

# W ciągu roku programiści staną się zbędni z powodu AI

17 kwietnia 2025

W świecie technologii rzadko słyszymy prognozy tak śmiałe, jak te przedstawione niedawno przez Erica Schmidta, byłego dyrektora generalnego Google'a. Jego przewidywania dotyczące przyszłości programowania i rozwoju sztucznej inteligencji wzbudziły burzliwą debatę wśród ekspertów branżowych i entuzjastów technologii.

Schmidt twierdzi, że w ciągu najbliższego roku większość programistów zostanie zastąpiona przez samoprogramujące się systemy AI. To odważna prognoza, która zakłada fundamentalną zmianę w jednym z najbardziej poszukiwanych zawodów naszych czasów. Według byłego szefa Google, proces ten już się rozpoczął – obecnie około 10-20% kodu w najnowocześniejszych programach badawczych, takich jak projekty OpenAI czy Anthropic, jest generowane przez komputery. Schmidt nazywa to zjawisko „rekurencyjnym samodoskonaleniem”, co sugeruje, że systemy AI uczą się pisać coraz lepszy kod, umożliwiając im dalszy rozwój.

Perspektywa ta znajduje potwierdzenie w opiniach innych liderów branży, choć występują znaczące różnice w przewidywaniach dotyczących tempa zmian. Dario Amodei, dyrektor generalny firmy Anthropic, prezentuje jeszcze bardziej przyspieszoną wizję, twierdząc, że w ciągu zaledwie 3-6 miesięcy sztuczna inteligencja może być w stanie wykonywać 90% zadań programistycznych, a w ciągu roku nawet 100%. Z kolei Kevin Scott, CTO Microsoft, jest nieco ostrożniejszy, przewidując, że w ciągu pięciu lat AI będzie odpowiedzialna za 95% pisanego kodu.

Jeszcze bardziej kontrowersyjne są przewidywania Schmidta dotyczące rozwoju sztucznej inteligencji ogólnej (AGI). Według

byłego dyrektora generalnego Google, w ciągu 3-5 lat możemy być świadkami pojawienia się systemów AI dorównujących najinteligentniejszym ludziom w tak zróżnicowanych dziedzinach jak matematyka, fizyka, sztuka, czy polityka. To ambitna prognoza, która zakłada przełom w badaniach nad AI i potencjalnie rewolucyjne zmiany społeczne.

Schmidt idzie jednak jeszcze dalej, sugerując, że w perspektywie sześciu lat może powstać sztuczna superinteligencja (ASI), która przewyższy zbiorową inteligencję całej ludzkości. Według jego przewidywań, taki system wymagałby ogromnych zasobów energetycznych, potencjalnie całych gigawatów mocy, być może generowanych przez dedykowane elektrownie jądrowe.

Te śmiałe prognozy należy jednak umieścić w szerszym kontekście. Schmidt wielokrotnie wyrażał obawy dotyczące etycznych i społecznych implikacji zaawansowanej AI, w tym potencjalnych zagrożeń, takich jak możliwość wykorzystania tej technologii do ataków biologicznych. W swoich wcześniejszych wypowiedziach porównywał też obecny wyścig zbrojeń w dziedzinie AI do zimnej wojny, co sugeruje bardziej ostrożne podejście do rozwoju sztucznej inteligencji ogólnej.

Różnice w przewidywaniach ekspertów odzwierciedlają fundamentalną niepewność dotyczącą tempa rozwoju AI. Niektórzy, jak Schmidt i Amodei, spodziewają się szybkich, rewolucyjnych zmian, podczas gdy inni pozostają bardziej sceptyczni co do możliwości osiągnięcia prawdziwej sztucznej inteligencji ogólnej w tak krótkim czasie.

Niezależnie od dokładnego harmonogramu, prognozy te stawiają przed nami poważne pytania o przyszłość pracy, edukacji i rozwoju społecznego. Jeśli rzeczywiście większość programistów zostanie zastąpiona przez AI w ciągu roku, a w perspektywie kilku lat pojawi się sztuczna inteligencja ogólna, będziemy musieli na nowo zdefiniować rolę człowieka w gospodarce i społeczeństwie.

Dla obecnych i przyszłych programistów oznacza to konieczność dostosowania się do nowej rzeczywistości, w której umiejętności współpracy z systemami AI mogą okazać się cenniejsze niż tradycyjne kodowanie. Dla decydentów politycznych i liderów biznesu prognozy te sygnalizują potrzebę przygotowania się na głębokie zmiany społeczne i gospodarcze.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)